

# Kris Pastor, Zobaczymy si

Zobaczymy si&#281; po tamtej stronie, gdy zako&#324;czysz ta agoni&#281;  
To nie koniec, dusza p&#322;onie, widok &#347;wiat&#322;a  
Wynagradza trud ka&#380;dej z pr&#oacute;b  
&#379;adna z dr&#oacute;g nie jest &#322;atwa, B&#oacute;g to ojciec z ziemia  
Nieobecni, umarli jak wolisz,  
ale bardziej bezpieczni i szcz&#281;&#347;liwi jak &#380;ywi  
niech ci&#281; to nie dziwi, w sercu mam wiar&#281;  
od dw&#oacute;ch tysi&#281;cy lat szukam spadkobiercy dalej  
z pradziada na dziada  
ja te&#380; chwala&#281; si&#322;&#281;, kt&#oacute;ra w&#322;ada  
to te&#380; gadam, mam wra&#380;enie,  
to przesada m&#oacute;wi&#261; MC. Kt&#oacute;rzy w prawdzie s&#261; pierw  
ja was znam wi&#281;cej plam w was ciemnych ni&#380; jasnych  
ten &#347;wiat jest za ciasny by by&#322; wszystkich  
jednak wszystkich bliskich czeka to spotkanie  
b&#281;dziesz czeka&#322;, czy powiesz z pokora przeproszam Ci&#281; Panie  
zarabianie opcja pierwsza, mniejsza o to twoja praca zb&#322;&#261;dzonych nawraca&  
pe&#322;na taca ksi&#281;dza to nie przykazanie boze, wiem  
pe&#322;no hien wywr&#oacute;c&#261; to do g&#oacute;ry dnem  
po&#380;yjemy powalczymy wa&#380;ne czyny  
gdy umrzemy zobaczymy si&#281; na pewno i t&#261; nadziei&#261; &#380;y  
Zobaczymy si&#281; po tamtej stronie, gdy zako&#324;czysz t&#261; agoni&#281;  
To nie koniec, dusza p&#322;onie, widok &#347;wiat&#322;a  
Wynagradza trud ka&#380;dej z pr&#oacute;b  
&#379;adna z dr&#oacute;g nie jest &#322;atwa, B&#oacute;g to ojciec z ziemia  
Taak  
Kolejna &#347;wieca ga&#347;nie i nowa si&#281; zapala  
&#346;wieci jeszcze ja&#347;niej, g&#322;upi ten co z dala trzyma my&#347;!  
Co b&#281;dzie kiedy za&#347;niesz dzi&#347;, no w&#322;a&#347;nie  
Gdy&#380; nie masz wyj&#347;&#263;  
Jedna trasa z kt&#oacute;rej nie zawraca nikt, &#380;yjesz wed&#322;ug zasad  
Masz krzy&#380; by&#347; go ni&#oacute;s&#322;, to nie mus to mo&#380;  
By sensu nabra&#322; &#380;ywot a jest tak kr&#oacute;tki  
Nie b&#261;d&#378;cie przyziemni jak smutki wasze  
Ja nie strasze, przypominam, po co p&#322;aczysz  
Nie jest &#322;atwo ja wytrzymam mam &#347;wiat&#322;o  
W imi&#281; Ojca Syna  
Ziom &#380;yjemy w ciemno&#347;ci  
Znajd&#378;my ten promyk do szcz&#281;&#347;cia i wieczno&#347;ci  
Pan ma dla nas domy, wiesz dla mnie, dla ciebie i znajomych  
Tam zamieszkaasz, ale najpierw praca ci&#281;&#380;ka by&#347; zas&#322;  
By&#347; budowa&#322;, a nie burzy&#322;, by&#347; si&#281; przygot  
Jak ci co prawdy kryj&#261;  
Do zobaczenia tym co wiecznie zyj&#261;  
Zobaczymy si&#281; po tamtej stronie, gdy zako&#324;czysz ta agoni&#281;  
To nie koniec, dusza p&#322;onie, widok &#347;wiat&#322;a  
Wynagradza trud ka&#380;dej z pr&#oacute;b  
&#379;adna z dr&#oacute;g nie jest &#322;atwa, B&#oacute;g to ojciec z ziemia  
(&#346;p. Papie&#380; Jan Pawe&#322; II)  
Musicie by&#263; mocni t&#261; moc&#261;, kt&#oacute;ra daje wiara  
Musicie by&#263; mocni moc&#261; wiary  
Dzi&#347; tej mocy bardziej wam potrzeba  
Ni&#380; w jakiejkolwiek epoce dziej&#oacute;w  
Musicie by&#263; mocno moc&#261; nadziei